

LATO „ANTIKA” – ZAPROSZENIE NA ZLOT OLDTIMERÓW

Z kolejnej trzeciej bałtyckiej wyprawy powrócił do Gdańska klasyczny żaglowiec „Antica”, dowodzony przez kpt. Jerzego Wąsowicza, sławnego żeglarza gdańskiego. Rejs ten był nie tylko podróżą morską pod żaglami, ale także misją promującą IV Zlot Oldtimerów, który od 27 do 29 sierpnia przyszłego roku odbędzie się w starym porcie gdańskim nad Motławą. W zlocie mają uczestniczyć tradycyjne, nieduże żaglowce, jachty i łodzie z Polski oraz innych krajów europejskich, zwłaszcza nadbałtyckich.

-W ostatni rejs, którego trasa prowadziła do Danii, wypłynęliśmy z Gdańska 27 lipca - opowiada Jerzy Wąsowicz, właściciel i kapitan żaglowca „Antica”. - W drodze odwiedziliśmy porty Bomholm i Rostock, biorąc tam udział w wielkim zlocie jachtów i żaglowców Hansa Sail 2009. Odbył się on od 6 do 9 sierpnia w niemieckim porcie, w ramach organizowanego od trzy-nastu lat, co roku, bałtyckiego zlotu Baltic Sail. Impreza w Rostocku przerasta wszystkie inne, organizowane w czasie Baltic Sail, w innych nadbałtyckich miastach portowych. W Hansa Sail uczestniczą setki jachtów żaglowych i łodzi motorowych oraz dziesiątki żaglowych oldtimerów oraz niedużych i wielkich żaglowców szkolnych jak rosyjski „Kruzensztem” czy polski „Dar Młodzieży”. Na imprezę do Rostocku przyjeżdża około półtora miliona turystów. Wiele żaglowców nieustannie wpływa z portu, przewożąc po morzu pasażerów, którzy za to płacą po 50 euro. Pieniądze zarobione przez armatorów zostają w ich kasie, bo poza opłatą manipulacyjną, nie są opodatkowane. Na nabrzeżach funkcjonują stoiska gastronomiczne i handlowe. Stoją na nich estrady, na których odbywają się koncerty.

Z Rostocku „Antka” pożeglowała do Kopenhagi, a następnie do Helsingborga w Szwecji i Hals w Danii. Przed duńskim portem zanieczyszczony przez brudne paliwo silnik odmówił posłuszeństwa.

- Stanęliśmy więc na kotwicy - opowiada Jerzy Wąsowicz. - Razem z załogą rozebraliśmy cały układ paliwowy, aby oczyścić przewody, co nie było łatwe, bowiem morze było wzburzone.

Kpt. Wąsowicz zamierzał jeszcze pożeglować na Morze Północne. Nie chciał jednak ryzykować, bo w przypadku ponownej awarii silnika powrót na Bałtyk pod samymi żaglami byłby dużym problemem. Żaglowiec wrócił więc na wody cieśniny Kattegat. Pod wyspą Anholt dopadł go znowu silny sztorm. Przez 36 godzin stał w dryfie, żeby przetrwać nawałnicę. Następnie popłynął do Flensburga. W porcie tym przetrwał kolejny silny sztorm i popłynął do Svendborga. W drodze powrotnej do Gdańska „Antica” zawiąła do Alinge na Bomholmie. Tam znowu żeglarze zmagali się ze sztormem. Wiatr wiał ze wschodu. Co gorsze, uszkodzone i otwarte były wrota przeciwpowodziowe, które osłaniają wejście. Do portu wdzierały się wysokie fale. Aby przetrwać, żaglowiec zacumowano po środku akwenu portowego, na rozpiętych 10 cumach. Gwałtowne przechyły na spiętrzonych falach spowodowały wyrwanie dużego fragmentu nadburcia z klużą cumowniczą, nadwątlony już we Flensburgu. Po dwóch dobach wiatr osłabł i „Antica” mogła wyjść na morze. Żeglując pod wiatr, dopłynęła do Gdańska. W poszczególnych etapach rejsu wzięło udział łącznie 45 żeglarzy z Polski, Niemiec i Austrii.

-Tegoroczne rejsy stanowiły również misję, mającą propagować gdański zlot oldtimerów, który odbędzie się od 27 do 29 sierpnia 2010 roku. W odwiedzanych portach zagranicznych rozmawiałem z pięćdziesięciu trzema armatorami klasycznych żaglowców, zapraszając i zachęcając ich do udziału w tej imprezie. Wręczyłem im też informatory o zlocie. Zaproszenia na takie

imprezy trzeba wystosowywać z przynajmniej rocznym wyprzedzeniem, żeby armatorzy żaglowców uwzględnili je w swoich planach rejsów - dodaje kpt. Wąsowicz.

Leszek Paszkowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku, poinformował, że trwają przygotowania do IV Zlotu Oldtimerów. Wydrukowano już list Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska, będący zaproszeniem dla żeglarzy do udziału w zlocie oraz informatory promujące imprezę i Gdańsk. Zaproszenia do 60 armatorów oldtimerów zostaną też wysłane pocztą elektroniczną. W organizacji zlotu z MOSiR współpracują: Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku i Bałtyckie Bractwo Żeglarzy.

Jacek SIEŃSKI (DB)